



1. Stało się. Polski rząd podpisał umowę ACTA. Mimo protestów, mimo braku szerokich konsultacji społecznych rząd Donalda Tuska postąpił wbrew opinii publicznej. Nie wszystkie kraje podpisały tę umowę, więc można było tego nie robić. Na jej nie podpisanie zdecydowały się takie państwa jak Cypr, Estonia, Niemcy, Słowacja czy Holandia.

2. Nie wszystko jednak stracone. Teraz czas na ratyfikację tej umowy w polskim parlamencie. Podpisanie umowy międzynarodowej nie oznacza bowiem jej automatycznego wejścia w życie. Umowa musi jeszcze być ratyfikowana w Sejmie.

3. Od początku stanowisko SLD w sprawie ACTA jest konsekwentne: jesteśmy przeciwni ograniczaniu praw i swobód obywatelskich w Internecie.

Przypomnę kto jak głosował 24 listopada 2010 roku w Parlamencie Europejskim nad rezolucją krytykującą tryb prac nad porozumieniem ACTA. Rezolucja zawierała propozycje poprawek, które miały sprawić, że ACTA byłoby do zaakceptowania z punktu widzenia ochrony praw i wolności człowieka. Spośród Polaków przeciwko byli jedynie posłowie SLD. Posłowie PO, PiS i PSL głosowali de facto za tą umową.

4. Dlatego apelujemy do Platformy Obywatelskiej o zmianę stanowiska. Pokażcie, że jesteście po stronie wolności w Internecie, a nie po stronie ograniczeń i zakazów. Nawet PiS w tej sprawie dokonał autorefleksji i zmienił swoje stanowisko. Nie stójcie tam gdzie stał Jarosław Kaczyński. Zwracamy się do wszystkich sił politycznych w parlamencie o odrzucenie tej umowy międzynarodowej. Wspólnymi siłami obalmy prawo, które już przed jego wprowadzeniem, nie jest akceptowane społecznie.

(www.sld.org.pl, 26.01.2012 r.)